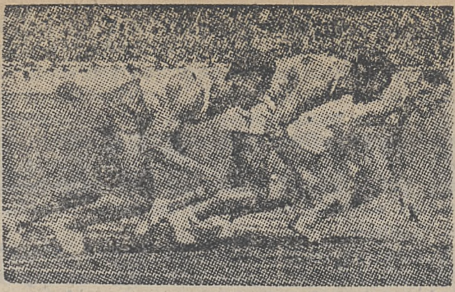
Cena 5 złotych



# START

Rok II | Kraków, dnia 6 sierpnia 1946 | Nr. 46

**Ujpesti demonstruje klasę godną mistrza**
(Korespondencja własna z Budapesztu)

**Lipowski atakuje rekord Polski na 100 m**

**AKS gromi Morawską Ostrawę**

**CAFC remisuje w Lublinie**

**Tabele mistrzostw**

**Mor. Ostrawa—Kraków 10:2**

## Torpedo w Polsce

Warszawa, 4 sierpnia (Tel. wł.) Dziś rano przybyła do Warszawy samolotem drużyna piłkarzy radzieckich Torpedo z Moskwy. Rozegra ona w dniu 8 bm. mecz przeciw reprezentacji PZPN w Warszawie ,a w sobotę dnia 10 sierpnia zmierzy się w Łodzi z reprezentacją Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Przyjazd znakomitej drużyny piłkarskiej Zw. Radzieckiego, o której składzie osobowym i ostatnich wynikach pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma, stanowi evenement dla świata sportowego całej Polski. Po długich miesiącach oczekiwań doszedł wreszcie do skutku przyjazd piłkarzy radzieckich; z tym większą przykrością stwierdzamy przeto, że na terenie najsilniejszych okręgów piłkarskich tj. w Krakowie i na Śląsku nie będziemy mieli sposobności podziwiania wysokiej klasy piłkarstwa radzieckiego. Nie wątpimy, że zainteresowane Związki dołożą wszelkich starań, by zmienić taki przykry stan rzeczy.

## Walasiewiczówna leci do Europy

Stanisława Walasiewiczówna wylatuje z Nowego Jorku samolotem w dniu 13 sierpnia przez Sztokholm., udając się na mistrzostwa Europy w Oslo. Do tej pory nie wiadomo, czy Walasiewiczówna przed tym zatrzyma się w Polsce, czy też bezpośrednio uda się do Oslo.

## Partyzant wygrywa w Leningradzie 2:1 (2:1)

W obecności 40 tys. widzów jugosłowiański „Partyzant" rozegrał mecz piłkarski z reprezentacją Leningradu. Stojące na wysokim poziomie spotkanie zakończyło się zwycięstwem Jugosłowian w stosunku 2:1. Bramki dla Partyzanta zdobyli Rupnik i Bobek.

## Mistrzostwa piłkarskie świata w Brazylii w 1949 r.

Zarząd FIFA wybrany na ostatnim kongresie w Luksemburgu przedstawia się następująco:

Prezes: **Jules Rimet** (po raz 26-ty) — Francja, wiceprezesi: **Frederiksen** — Dania, **Seldraes** — Belgia, **Drevry** — Anglia, **Aranna** — Brazylia. — Jedno miejsce wiceprezesa Federacji Piłkarskiej zarezerwowano dla przedstawiciela Związku Radzieckiego.

Członkami zarządu FIFA zostali: **Andrejewicz** — Jugosławia, **Bianchi** — Chile, **Krebs** — Szwajcaria, **Kirgwood** — Szkocja, **Lotsy** — Holandia i **Valouszek** — Czechosłowacja.

Na kongresie FIFA postanowiono, że po zorganizowaniu mistrzostw świata **w Brazylii w r. 1949 i w Szwajcarii w r. 1951**, następnym organizatorem mistrzostw piłkarskich będzie jedno z państw słowiańskich.

## Rzeczy ciekawe ze świata

Znakomity pływak francuski, wielokrotnie już wspominany **Jany** przepłynął ostatnio 100 m stylem dowolnym w czasie 57,4 sek. 200 m dow. 2,14 min. Nakache osiągnął na 200 m klas. 2,50,2 min.

Holenderka **Van Vliтow** w Hadze przepłynęła 100 m klas. w rekordowym czasie 1,19,4 min.

W Czechosłowacji na pływackich mistrzostwach krajowych osiągnął **Landkammer** rekord Czechosłowacji w biegu na 1500 m, uzyskując czas 22,13,2 min.

Holeder **Slijkhuis**, jeden z najbardziej utalentowanych biegaczy, wygrał w Rotterdamie bieg na 5.000 m, zwyciężając Szweda Ernesta Andessona w czasie 14:34,4. Andersson miał czas 14:47,5.

**Storskrubb, Rautio i Rautavaara** są najpoważniejszymi kandydatami Finlandii na mistrzów Europy w Oslo. Storskrubb na 400 m miał czas 48 sek., na 800 m — 1:49,3, na 400 m z płotkami — 52,9; Rautio jest specjalistą w trójskoku, w którym ostatnio miał wynik 15,48 m, w skoku w dal — 7,19 m. Rautavaara w rzucie oszczepem osiągnął 75,47 m.

**Bruce Woodcock**, mistrz Anglii w wadze ciężkiej pokonał w walce o tytuł mistrza Europy Francuza Alberta Reneta w 6 rundzie przez k. o.

# Śląsk — Kraków 133:110

## Heydučka 12,8 sek. na 100 m — Kozubek 51,02 m w rzucie młotem

Rewanżowe spotkanie lekkoatletyczne okręgów Śląska i Krakowa o puchar przechodni im. Mar. Bukowskiego, które odbyło się w niedzielę w Katowicach, zakończyło się zwycięstwem Śląska w ogólnej punktacji 133:110. Rewanż udany i... w pełni zasłużony. Że reprezentacja Krakowa potrafiła zdobyć te 110 punktów i to jest również jej sukcesem. Jakto więc, zwycięzca odnosi sukces, i przegrywający także? I to taki przegrywający, który dzierży miano najsilniejszego obecnie okręgu lekkoatletycznego w Polsce?

Małe wyjaśnienie rozwieje tę zawiłość.

Drużyna śląska, mająca w swych szeregach zawodników tej miary co Heyducka, Kozubek, Kałużowa, Bregulanka, Jurzak, Chmiel, nie jest już tą, która w zeszłym roku w pierwszym spotkaniu z Krakowem stała na pozycji straconej. Przyznawaliśmy jej dużo szans w niedzielnym spotkaniu. Wiedzieliśmy, że reprezentacja Krakowa może spotkanie swe wygrać. A jednak przegrała i nazywamy to sukcesem. Gdyż ci, którzy przyjechali do Katowic, by bronić barw krakowskich dali ze siebie wszystko, na co było ich stać. Walczyli niezwykle ambitnie i w rezultacie wywalczyli b. dużo. Obok szeregu zwycięstw uzyskali także dobre wyniki.

Przegrana Krakowa została spowodowana jednak przede wszystkim brakiem dużej liczby najlepszych zawodniczek i zawodników, którzy sądząc z uzyskanych ostatnio przez nich wyników musieliby odnosić zwycięstwa w swych konkurencjach i w rezultacie wynik spotkania byłby dla Krakowa korzystny. Że nie w tak rażącym stosunku jak w pierwszym spotkaniu, to nie ulega wątpliwości. Ale różnicą chociażby paru punktów i w niejednym wypadku po zaciętej walce, która kto wie czy nie przyniosłaby jeszcze większej poprawy wyników jak to miało miejsce w tym spotkaniu.

Kogóż brakowało w drużynie krakowskiej. Ni mniej ni więcej tylko 12 reprezentantów. A więc połowa całej drużyny. Piaskowy, Puzio, Morończyk, Skawina, Feryniec, Żołądź, Serafini, Wideł, Monikowski, Stachowiczówna, Cieślewiczówna i Hachulanka. Ci co orientują się w lekkiejatletyce, znają ciężar gatunkowy tych nazwisk. Różne były przyczyny, że nie zjawili się oni na bieżni Pogoni. Jedni z powodów usprawiedliwiających, inni... odpowiedzą przed zarządem KOZLA za brak dyscypliny.

Zawody powyższe miały markę pierwszej klasy, ale byłyby bardziej interesujące, gdyby...

...program nie był tak przeładowany —

...poziom szeregu nudnych (i zupełnie na boku rozgrywanych konkurencji) był odpowiednio wyższy —

...informator (speaker) nie odrabiał swego obowiązku jak pańszczyznę, ale przywołał na pomoc dowcip, jakim go obdarzyła natura i postarał się o ożywienie ich. Wybrano na informatora „asa" prawdopodobnie licząc na to, iż spisze się znakomicie. To co nam wieloimienny J. Prutkowski jako informator zaprodukował zrobiłby każdy inny.

Szereg wyników padło znakomitych. Heyducka biega coraz szybciej. 100 m — 12,8 sek. daje jej legitymację do Oslo. Kozubek rzutem 51,02 m w młocie spisał się jeszcze lepiej niż ostatnio. Oslo stoi przed nim otworem. Piękne wyniki uzyskali Filipek 11,1 — 100 m, Bregulanka 11,50 m w kuli, Mitan 27,8 sek. na 200 m, Hoffman 14,06 m i 6,69 w trójskoku i w skoku w dal, Noconiówna 2,43,6 — 800 m, Jurzak 15,55,2 m. — 5.000 m, poza nimi, chociaż nie uzyskali znakomitych wyników, jednak ambitną walką i zwycięstwami wyróżnili się Pietrzykówna, Kałużowa, Szędzielorzówna, Wolańska, Leńska, Legutkówna, Chmiel, Szędzielorz, Osoba, Semkowicz, Danielak, Widerski, Słomski, Kurek, Dudek, Jastrzębski, Oszast (wybitnie poprawia swą formę) Dręgiewicz.

Zawody zostały zorganizowane b. sprawnie pod kierownictwem prez. Śl. O. Z. L. A. dr Bałowskiego. Publiczności ok. 2.500.

## Przebieg zawodów:

Panowie:

100 m: 1) **Filipek** (Kr) 11,1 2) Słomski (Kr) 11,4, 3) Wala (śl) 11,8, 4) Święlek (Śl) 11,8.

400 m: 1) **Danielak** (Śl) 55,5, 2) Dotzauer (Kr) 56,1, 3) Wawrzkiewicz (Kr) 56,6, 4) Rzeźniczek (Śl) 56,8.

1.500 m: 1) **Widerski** (Kr) 4,29,6, 2) Osoba (Śl) 4,31,2, 3) Stawiarski (Kr) ,4,39,2, 4) Gajos (Śl) 4,43,6.

5.000 m: 1) **Jurzak** (Śl) 15,55,2 **(Najlepszy wynik tegoroczny)**, 2) Jastrzębski (Kr) 16,33,0, 3) Kłoda (Śl) 16,36,6, 4) Urban 16,55,6.

Sztafeta 4×100: 1) **Kraków** 45,8, 2) Śląsk 48,3.

Sztafeta olimpijska: 1) **Kraków** 3,40,6, 2) Śląsk 3,44,2.

110 m przez płotki: 1) **Haspel** (Kr) 16,3, 2) Oszast (Kr) 17,4, 3) Vorreiter (Śl) 17,7, 4) Korzechwa (Śl) 21,0.

Pchnięcie kulą: 1) **Słowik** (Kr) 11,82, 2) Wala (Śl) 11,31, 3) Chmiel (Śl) 10,71, 4) Lachcik (Kr) 10,16 m.

Rzut dyskiem: 1) **Słowik** (Kr) 35,88, 2) Smyła (Śl) 35,05, 3) Stalmach (Śl) 33,05, 4) Stawiarski (Kr) 30,86.

Rzut oszczepem: 1) **Szendziolorz** (Śl) 50,15, 2) Chmiel) (Śl) 49,54, 3) Kurek (Kr) 49,43, 4) Sękowski (Kr) 42,47.

Skok w dal: 1) **Chmiel** (Śl) 6,40, 2) Dudek (Kr) 6,08, 3) Wala (Śl) 5,82, 4) Czapkiewicz (Kr) 5,73. Poza konkursem Hoffman II skoczył 6,69.

Skok o tyczce: 1) **Szendzielorz** (Śl) 3 m, 2) Seget (Śl) 2,90, 3) Kurek (Kr) 2,90, 4) Lachcik (Kr) 2,60.

Skok wzwyż: 1) **Senkowicz** (Śl) 170, 2) Dręgiewicz (Kr) 160 (poza konkursem skoczył 175), 3) Chmiel (Śl) 160, 4) Kurek (Kr) 155.

Rzut młotem: 1) **Kozubek** (Śl) 51,02 (najlepszy wynik w Polsce), 2) Ziendler (Śl) 37,74, 3) Jasiński (Kr) 34,55, 4) Stawiarski (Kr) 25,88.

Panie 100 m: 1) **Heyducka** (Śl) 12,8 (najlepszy tegoroczny wynik w Polsce), 2) Kałużowa (Śl) 13,1, 3) Perczyk (Kr) 13,3, 4) Legutko (Kr) 14,0.

200 m: 1) **Mitan** (Kr) 27,8, 2)Wolańska (Śl) 28,6 3) Batiukówna (Śl) 29,2, 4) Pietrzykówna (Śl) 30,1.

800 m: 1) **Noconiówna** (Śl) 2,43,6, .2) Wasielewska (Śl) 2,46,0. 3) Wolko (Kr) 2,53.

Sztafeta 4×100 m: 1) **Śląsk** 53,8, 2) Kraków 54,5.

Skok w dal: 1) **Pietrzykówna** (Śl) 4,90, 2) Legutko (Kr) 4,77, 3) Mitan (Kr) 4,70, 4) Wajs (Śl) 4,42.

Skok wzwyż: 1) **Mitan** (Kr) 135, 2) Perczyk (Kr) 130, 3) Pietrzyk (Śl) 130, 4) Wajs (Śl) 125.

Pchnięcie kulą: 1) **Bregulanka** (Śl) 11,50 (najlepszy wynik w Polsce), 2) Leńska (Kr) 10,36, 3) Szendzielorzówna (Śl) 10,30, 4) Legutko (Kr) 8,22.

Rzut dyskiem: 1) **Bregulanka** (Śl) 28,24, 2) Batiukówna (Śl) 27,30, 3) Leńska (Kr) 26,32, 4) Legutko (Kr) 21,20.

Rzut oszczepem: 1) **Szendzielorzówna** (Śl) 32,85, 2) Bregulanka (Śl) 28,62, 3) Leńska (Kr) 27,60, 4) Legutko (Kr) 24,04.

# Wandor zdobywa „paszport" do Zurychu

Niedzielny wyścig kolarski Kraków—Katowice—Kraków (ok. 160 km) zakończył się wspaniałym sukcesem krakowskiego kolarza, b. mistrza Polski Władysława Wandora. Sukces ten jest o tyle doniosły w obecnej chwili, że został on odniesiony po niezwykle pięknej jeździe w doskonałym czasie, i to nad trzema m. in. kolarzami, którzy według dotychczasowych wyników ocenieni zostali (obok mistrza Polski Kluja) jako najlepsi i jako tacy mają zostać wysłani na mistrzostwa Europy do Zurychu. Są to Rzeźnicki, Gabrych i Wójcik. Znaleźli się oni w pobitym polu nie tylko Wandora... Tak przekonywujące zwycięstwo, jakie odniósł Wandor w tym wyścigu, przybywając w doskonałej formie na metę o 6 minut przed drugim jest niezwykle zastanawiające. Czy P. Z. Kol. nie będzie musiał poddać rewizji swej decyzji? Bo niezależnie od wyniku wyścigu powyższego już podnosiły się głosy, czemu np. nie Wiśniewski ma jechać, ale Wójcik? A dziś postawimy pytanie, czemu nie Wandor?

Wandor jest znany nie od dziś. Miał w roku obecnym pecha w wyścigach szosowych. W mistrzostwie Polski miał dwukrotny defekt, znalazł się jednak za każdym razem w czołówce, i zachował się przy tym niezwykle fair, gdy chodziło o przyznanie nagrody dla najpracowitszego kolarza. Jest niezwykle wytrzymały, b. szybki i prawdziwy wzór sportowca. Będzie miał P. Z. K. sprawę do rozstrzygnięcia.

## Jaki przebieg miał wyścig?

Za rampą toru kolejowego w kierunku Krzeszowic rozpoczyna się start wyścigu kolarskiego Kraków — Katowice — Kraków. Na pierwszym zakręcie (pareset metrów po starcie, ma już upadek **Pietraszewski**. Auto „sprawozdawcze", w którym rzucamy się w pogoń za kolarzami mija go i wówczas widzimy ślady piasku na jego plecach, jako widomy znak „zetknięcia się" z ziemią. Obok niego jedzie **Bober**. Za nimi **Radwański** i **Kruczkowski**, których mija czołówka w czasie ok. 11 min. W Zabierzowie pierwszą jest trójka: **Wójcik, Gabrych, Nowoczek**; do nich dołączają się zaraz **Kapiak, Wandor**. Prowadzą oni na zmianę. Za nimi w odstępie ok. 150 m druga grupa dziewięciu kolarzy, na czele której idzie Kudert.

Zatrzymujemy się u wlotu do **Krzeszowic** i przepuszczamy jadących. Pierwsi mijają nas: **Kapiak, Wójcik, Gabrych, Wandor i Nowoczek. Czas** w Krzeszowicach **35 min**. Za nimi w odstępie ok. 400 metrów grupa, na czele której idzie **Rzeźnicki**, za nim 8 zawodników: **Motyl, Badoń, Wojcieszek, Giza, Kudert, Lipiński, Nowak, Motyka.** Prowadzą oni na zmianę.

15 sek. za nimi dochodzi Pietraszewski, który uciekł od Bobera. Ten w towarzystwie Wrężlewicza, Kowalskiego i Kruka mijają nas w czasie 39 minut. Na **Kruczkowskiego** nie możemy się doczekać. Rzuca ktoś uwagę, że kto wie czy nie skręcił on do Ojcowa. Trudno byłoby się dziwić, gdyby istotnie po tylu latach jazdy pojechał sobie raz do Ojcowa na... odpoczynek. Tempo wyścigu (ok. 35 km pod wiatr), jakie stale czołówka utrzymuje, jest wspaniałe.

Do Chrzanowa wpada już tylko trójka: **Wójcik, Kapiak, Wandor** w czasie 59,45 min.. Gabrych z Nowoczkiem zostali ok. 1 km w tyle. W Chrzanowie tempo wzrasta; gdy jadą z góry wskaźnik naszego auta wskazuje szybkość 50 km, na prostej zaś stale ok. 40 km/godz. Podążamy stale za czołówką, która minęła mostek w Chrzanowie w doskonałym czasie 1,07 godz. Przed sobą mamy Wójcika. Jego „plecak" wyładowany owocami, jak nabojami. Korzysta z nich często. Konsumuje jednak niezwykle szybko; nie traci czasu na jedzenie. Obok nas zjawiają się naraz **Kupczak i Janik**; jadą za swoimi kolegami na... motocyklach. Nie dali się porwać emocji wyścigu. Nie stanęli na starcie. Okazuje się, że trasa jest dla nich za długa. W monotonnej jeździe tuż za czołówką obserwujemy każdy szczegół. Wandor i Kapiak jadą np. mając czapeczki na głowach. Wójcik jedzie z odkrytą głową, co wobec silnego tempa wyścigu, oraz przeciwnego wiatru musi być nie bardzo przyjemne.

Dojeżdżamy do Jaworzna. 50 km. mija prowadząca trójka: **Wandor, Kapiak. Wójcik** w czasie 1,30 min. W Jaworznie czekamy na pozostałą dwójkę Gabrych i Nowoczek. Po 4 minutach zjawiają się oni w towarzystwie następnych dziesięciu. Okazuje się, że do wymienionej dwójki doszła teraz pozostała grupa i jadą teraz w 12-kę.

Przed minięciem Jaworzna zamknięta rampa

kolejowa zatrzymuje tę grupę, którą tworzą: Rzeźnicki, Pietraszewski, Gabrych, Motyl, Badoń, Kudert, Wojcieszek, Giza Lipiński Motyka, Nowak, Nowoczek (kolejność według prowadzenia). Co się dzieje z resztą zawodników nie możemy ustalić; nie mamy czasu czekać. Musimy szybko jechać, by złapać czołówkę, która przez ten czas mogłaby wcześnie dojechać na półmetek do Katowic. Tam ma się rozegrać finisz o nagrodę jednej z firm katowickich. Jadąc w tempie ponad 80 km/godz. dochodzimy prowadzącą czołówkę w Niwce. „Po drodze" z przyjemnością stwierdzamy, że organizacja działa niezwykle sprawnie. Na każdym zakręcie motorzysta z opaską KKC i M pilnuje porządku i wskazuje drogę. Również porządkowi i Milicja Obywatelska stoją na wszystkich posterunkach i kierują ruchem.

Tachometr naszego auta po dojściu czołówki wskazuje stale ok. 35—40 km/godz. Zbliża się 2 godz. jazdy. Kominy Katowic są już przed nami. Trójka pierwszych jedzie doskonale. B. kierownik KTK Żaczek, widząc doskonałą jazdę Wandora oświadcza, iż krakowianin musi być na półmetku pierwszy. „Atom mu dałem" rzuca śmiejąc się... Nagle zatrzymuje nas rampa. Kolarze „pokonują" tę przeszkodę przechodząc pod nią. Wandor pierwszy . Nam „trudniej" jest to zrobić, toteż prosimy „służbistego" kolejarza o „litość". Rozkłada ręce i... nie puszcza przejęty ważnością swej funkcji.

Do Katowic 2 km. Czy zdążymy? Czekamy, aż pociąg przejedzie, po czym rampa się podnosi i rzucamy się w pogoń. Doganiamy wjeżdżających już w ulice Katowic. Są one na ogół puste. O wyścigu zdają się nic nie wiedzieć. Dojeżdżamy do półmetka w Katowicach. Nagła zmiana „gęstości zaludnienia". Olbrzymie ożywienie, duże grupy ludzi. Organizatorzy rozkładają taśmę na jezdni. Za chwilę przejeżdżają już pierwsi Istotnie: Wandor. Za nim o maszynę Kapiak i znowu o maszynę **Wójcik. Sprawdziły się słowa Zaczka. Czas na półmetku 2,12 min.** Zawodnicy jadą dalej, do pl. Mariackiego pod teatr, okrążając plac i znowu jadą spowrotem. Teraz Wandor jak gdyby odpoczywał. Jest na trzeciej pozycji. Może upaja się sukcesem. który jest olbrzymi. A może układa paln taktyczny, który doprowadzić ma do wspaniałego zwycięstwa.

My czekamy tymczasem na następnych. Okazuje się, że różnica 4 minut między czołówką i następną grupą od Jaworzna nie uległa zmianie. Wpada ona na półmetek w równe 4 min. za pierwszymi. Wygrywa „finisz" tej grupy **Nowoczek**, Ślązak, który nie mogąc być pierwszym w ogóle jest pierwszym przynajmniej w drugiej grupie. Grupa ta liczy tych dwunastu, o których wspominaliśmy poprzednio. Nic się w niej nie zmieniło. Czekamy na następnych. Dopiero dokładnie w 2 i pół godziny od chwili startu zjawiają się oni na półmetkuw Katowicach. 18 min. później dzieli ich od grupy pierwszej. **Bober, Kruk i Kowalski** znajdują się więc w odległości około 10 km w tyle za Wandorem, Kapiakiem i Wójcikiem.

Wkońcu w dwie minuty za ostatnią grupą zjawia się samotnie Wrężlewicz. On już stanowi „czerwoną lampkę" wyścigu, gdyż wycofali się: **Radwański** (defekt przed Krzeszowicami) i **Kruczkowski**.

Z półmetka rzucamy się znów w pogoń za pierwszą trójką. Mijamy Wójcika i Kapiaka za Jaworznem ale... Wandora nie ma. „Urwał się już od Mysłowic i rwie naprzód aż miło... Kiedy go doganiamy ma tylko jedno pobożne życzenie: byle nie złapać defektu. Lecz jakoś szczęśliwie gwoździe itp. trzymają się tym razem zdala od doskonałego kolarza. Jego białoczerwona koszulka tworzy już tylko pojedynczą barwną plamkę na tle czarnoszarego asfaltu szosy — a my zwalniamy nieco tempa, by być świadkami walki na „tyłach". Tu też o „zasadniczych zmianach" mowy być nie może. Pozostaje tylko kwestia, kto kto będzie drugim: Kapiak czy Wójcik? Obaj „pilnują się" czujnie i zdaje się, że rozstrzygną dopiero na finiszu. Na następnych nie mamy już czasu czekać, bo zbliżają się Krzeszowice i trzeba dopędzić Wandora. Szofer naciska więc akcelezator i mkniemy coraz szybciej. Doganiamy Wandora już u bram Krakowa. Ma nad pozostałymi 5—6 min. przewagi. Jedzie samotny jako kolarz wyścigu lecz w asyście zwiększającej się grupy motocyklistów i towarzyszy „po kole". Na metę między stadionem „Wisły" a „Oleandrami" na deptaku wpada on o 6 minut przeszło wcześniej przed następnym z kolei Kapiakiem.

Wyniki techniczne: 1) Wandor (RKS Legia, Kraków) 4,15,13, 2 Kapiak (Milicyjny KS, Warszawa) 4,21,28, 3) Wójcik (RKS Orzeł, Warszawa) 4,21,32. Dalsze miejsca zajęli: Kudert (Pocztowy KS, Warszawa) 4,22,25; 5) Pietraszewski (DKS Łódź). Rzeźnicki (Pocztowy KS, W-wa), Gabrych (KKC i M), Motyka (KKT), Nowoczek Chorzowski K. C.), Wojciaszek (KST Łódź), Lipiński (OM TUR Okęcie i Badoń (RKS Legia, Kraków).

Z pośród 21 zawodników, biorących udział w wyścigu, bieg ukończyło 17-tu.

## Skra mistrzem Częstochowy

Częstochowa, 4. VIII. (tel. wł.) W dzisiejszym meczu piłkarskim o mistrzostwo Częst. O. Z. P. N. pokonała Skra nieprzekonywująco lecz zasłużenie Stradom 2:1, uzyskując bramki przez **Seifrida i Ślęzaka**. Strzelcem bramki dla Stradomia był **Lach**. Sędziował słabo **Podleski**. Dzięki temu zwycięstwu objęła Skra prowadzenie w tabeli mistrzowskiej i jest już właściwie mistrzem Okręgu, gdyż nawet w wypadku przegranych w dwóch pozostałych jeszcze do rozegrania meczach (przeciw C. K. S. i K. K. S.), trudno się liczyć z tym, by potrafiła sobie tak pogorszyć stosunek bramkowy, aby Victoria mogła „wyjść" na pierwsze miejsce. Najlepiej zresztą zilustruje to tabela po dzień dzisiejszy, którą poniżej zamieszczamy.

| | Gier | Pkt. | Bramek |
|---|---|---|---|
| 1. Skra | 10 | 18 | 41:8 |
| 2. Victoria | 12 | 18 | 38:15 |
| 3. C. K. S. | 11 | 16 | 45:19 |
| 4. WKS (Wieluń) | 12 | 10 | 21:29 |
| 5. Stradom | 12 | 9 | 24:35 |
| 6. K. K. S. | 11 | 8 | 23:46 |
| 7. Unia (Radomsko) | 12 | 1 | 10:57 |

*

W turnieju tenisowym, zorganizowanym przez Częstochowiankę, pierwsze miejsce zdobył Barylski (Victoria) bijąc w finale Laskowskiego (C. K. S.) 6:2 i 6:2.

## *Wiadomości z zagranicy*

# Ujpesti pokazuje grę godną mistrza

(Korespodencja własna z Budapesztu)

Ostatnia niedziela mistrzostw piłkarskich węgierskiej ligi przyniosła szereg spotkań w Budapeszcie i na prowincji, które jednak nie mogły już zmienić układu zarówno na czele, jak i na końcu tabeli mistrzowskiej. Prowadzący od początku Ujpesti spotkał się w ostatnim meczu z trzecim w tabeli, Csepelem, który tylko w wypadku własnej wygranej i przy równoczesnej stracie obu punktów przez Vasas mógł zająć drugą pozycję. Ujpesti zaś do meczu z Csepelem miał 7 pkt. przewagi nad drugim z kolei Vasasem a 9 nad następnym Csepelem. Mimo braku „pieprzyka ewentualnej sensacji" na boisku Ujpesti zebrała się duża liczba widzów i ta opuszczała boisko z zadowoleniem, gdyż **mistrz Węgier na rok 1946 pokazał grę, godną zaszczytnego tytułu**, a 9 strzelanych przeciwnikowi bramek rozanimowało widownię, która „gwałtem napierała się" dwucyfrowego wyniku i miała żal do Varnai'a, że w ostatniej minucie gry dał się ubiec bramkarzowi przeciwnika, a przez to nie zdobył oczekiwanego dziesiątego gola.

Mecz

### UJPESTI—CSEPEL 9:0 (3:0)

rozegrany został na boisku Ujpesti, a drużyny wystąpiły w nast. składzie:

**Ujpesti:** Tóth — Tamá, Balogh II — Nagymarosi, Szücs, Kirádi — Várnai, Zsengellér, Laborcz, Szusza, Suhai.

**Csepel:** Tihanyi — Keszthelyi I, Rédei — Cáti, Rákosi, Füzesi — Surányi, Keszthelyi II, Marosvári, Kaczor, Szentesi.

Skład U. T. E. o tyle rewelacyjny, że doskonały obrońca **Laborcz** gra na środku ataku, a jego miejsce zajmuje młodziutki **Tomas**. Do 10 min. utrzymuje się wynik bezbramkowy — aż wreszcie **Zsengeller mija Keszthelyi'ego i podaje Laborczowi, który spokojnie umieszcza piłkę w sieci.** Wynik 1:0 u trzymuje się do 39 min., kiedy **Szusza podwyższa na 2:0**, a w trzy minuty później z karnego za rękę Rédei'a **ustala Balogh II wynik do przerwy.**

W 2 min. po przerwie **Zsengeller daleką bombą spoza pola karnego zmusza Tihanyi'ego po raz czwarty do kapitulacji** — a w następnej minucie, dzięki celnemu strzałowi **Szuszy, jest już 5:0. Wynik psuje** Kirádi, zawiniając karny w 6 min., z którego **Keszthelyi II** zdobywa pierwszą bramkę dla s wojch barw. Następuje kwadrans „martwoty" bramkowej... Dopiero w 21 min. Zsengeller, a w 3 min. później **Laborcz** podwyższają na 6:1 i 7:1, a wreszcie **Varnai zdobywa pod rząd dwie bramki i Ujpesti prowadzi 9:1.** Na pięć minut przed końcem udaje się Csepelowi ze strzału **Marosvari'ego** zmniejszyć klęskę i poprawić wynik na 9:2, który utrzymuje się do końca zawodów.

W zwycięskiej drużynie mistrza Węgier trudno kogoś wyróżnić. Mało zatrudniony bramkarz **Toth** pokazał jednak dwie pierwszorzędne parady w beznadziejnych wydawałoby się sytuacjach — obrońcy, a zwłaszcza debiutant Tomas sprawili miłą niespodziankę — linia pomocy zasilała swój atak pierwszorzędnymi piłkami — a napad mimo ambitnej postawy przeciwnika, zapewnił drużynie rekordowe zwycięstwo i zyskał sobie aplauz widowni.

U pokonanych najlepiej spisywali się: **Rakosi** na śr. pomocy oraz **Keszthelyi** i **Maroswari** w napadzie. Doskonałym sędzią był **Endrödi**.

Na boisku Haladasu w Szombathely rozegrano spotkanie mistrzowskie, w którym spotkali się dwaj „maruderzy".

### KISPESTI I HALADAS 4:0 (3:0)

Mimo niższej lokaty i różnicy punktowej pokonał Haladas, grający bez ambisji, Kispesti, zdobywając bramki ze strzałów: Vargi (18 min.), Fejesa (37 min.) i Lowasza (43) przed przerwą — oraz na 15 minut przed końcem zawodów z ładnej „główki" Vargi.

Składy drużyn były następujące:

Haladas: Büki — Tolgyesi, Kovács — Kulcsár, Kalotai, Gazdag — Lovász, Koroknai, Varga, Fejes, Szabó.

Kispesti: Mindszenti — Herédi, Tóth — Simonyi, Patyi, Bozsik — Cserjés, Ojarkár II, Nemes, Béres, Kincses.

W Debreczynie pokonał tamtejszy

### DVSC—FERENCZVAROSI 2:1 (1:1)

DVSC: Nagy I — Csokai, Szilágyi II — Kádas, Zilahi, Tisza — Sidlik, Dobos, Szabó, Nagy III, Balla.

Ferencváros: Henni — Onódi, Kéri — Lakat, Sárosi I, Szöke — Nagy, Hernádi, Mike, Kocsis, Kapitány.

Ferencváros w „odmłodzonym" składzie, bez Sárosi'ego III i z Sárosim I na środku pomocy. W 12 min. **Balla** strzela ostro w prawy róg bramki i zdobywa pierwszego gola dla DVSC. W 19 min. w zamieszaniu podbramkowym **Hernádi** wyrównuje. 1:1. W 20 min. II-giej połowy **Dobos** podaje stojącemu na „spalonym" **Sidlikowi**, który mijając wybiegającego bramkarza Ferencvárosu, ustala wynik dnia. W pozostałej części gry Ferencváros stale atakuje, lecz nie może już zmienić wyniku. W drużynie gospodarzy najlepszymi byli bramkarz, prawy obrońca **Szilágyi II**, lewy pomocnik **Kádas** oraz center ataku **Szabó**. Ferencváros miał swe podpory w bramkarzu, **Sárosim**, oraz napastnikach **Mike i Nagy**. Sędzia Szél bardzo słaby.

### VASAS—MTK 2:1 (1:)

**Vasas:** Ruzsa — Pósa, Nádas — Pápai, Nagy, Kertész—Juhász, Vincze, Szilágyi, Tóth, Csonka.

MTK: Solymosi — Biró, Kovács II — Hrotkó, Polgár, Kovács I — Hárai, Adám, Füzér, Füstös, Mészáros.

MTK atakuje więcej, **lecz w 35 min. długie** podanie **Csonki otrzymuje Vincze i z 8-miu metrów lokuje piłkę w lewy górny róg. 1:0 dla Vasasu.** W 1-szej minucie II-giej połowy strzela **Füstös** z podania Adáma ostro w prawy górny róg, wyrównując na 1:1. W ciągu następujących 5 minut zaprzepaszcza MTK 4-ry „murowane" pozycje podbramkowe. W 8-mej min. **Kertész** podaje **Szilágyi'emu**, który strzela obok wybiegającego bramkarza w lewy róg, ustalając tym samym wynik dnia. MTK próbuje wyrównać, lecz bezskutecznie. W Vsasu na wyróżnienie zasługuje **Ruzsa, Nagy (najlepszy na boisku)** oraz **Vincze**, w drużynie MTK natomiast **Kovács I, Mészáros** i **Füstös**. Sędzia **Soós często się mylił.**

Końcowy stan tabeli przedstawia się następująco:

| | gier | pkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| 1. Ujpest | 18 | 31 | 71:23 |
| 2. Vasas | 18 | 24 | 41:37 |
| 3. Csepel | 18 | 20 | 60:59 |
| 4. Szeged | 18 | 19 | 46:43 |
| 5. Ferencváros | 18 | 16 | 39:41 |
| 6. MTK | 18 | 15 | 45:46 |
| 7. DVSC | 18 | 15 | 39:55 |
| 8. SZAC | 18 | 15 | 50:75 |
| 9. Kispesti | 18 | 14 | 39:50 |
| 10. Haladás | 18 | 11 | 25:26 |

## Szwecja bije Finlandię w lekkoatletyce 114,5:68,5

Rozegrane w Helsinkach międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy Finlandią i Szwecją, zakończyły się wysokim zwycięstwem Szwecji w stosunku 114,5 : 68,5 pkt. ,

## C. A. F. C. remisuje w Lublinie

**Lublin**, 4 sierpnia (Tel. wł.) Czeska drużyna piłkarska C. A. F. C. rozegrała dziś w Lublinie mecz przeciw tutejszej WKS Lublinianką. Po żywej i emocjonującej, a nader ambitnej ze strony gospodarzy grze mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1, przy czym Czesi prowadzili do przerwy 1:0.

## Tenisiści Francji jadą do USA

Na międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Stanów Zjednoczonych w Forest-Hill wyjadą dwaj tenisiści francuscy, a to zwycięzca Wimbledonu Petra i Pelizza. (Dlaczego nie Bernard?).

## Minima szwajcarskie przed Oslo

Szwajcarski Związek Lekkoatletyczny wyznaczył następujące minima lekkoatletyczne dla zawodników, pragnących reprezentować barwy Szwajcarii na mistrzostwach Europy w Oslo:

100 m — 10,8 sek.; 200 m — 22,1 sek.; 400 m — 49,; 800 m — 1:53,5; 1500 m — 3:57; 5000 m — 15:00; 400 m pł. — 54,5; wzwyż — 1,85 m; w dal — 7,15 m; tyczka — 3,95 m; kula — 14 m; dysk — 44 m; oszczep — 63,50 m; młot—46,50 m; trójskok — 14 m; 10-ciobój — 6.400 pkt.

## Holendrzy mają najlepsze pływaczki a Szwedzi pływaków

**Trójmecz pływacki: Dania — Holandia — Szwecja 108 — 96 — 35 pkt.**

W rozegranym w Amsterdamie trójmeczu pływackim Dania — Holandia — Szwecja zwyciężyli w ogólnej punktacji przedstawiciele Holandii, którzy zajęli następujące czołowe miejsca:

**Mężczyźni:** 100 m st. dow. 1) Hoving 1,9,09; 200 m st. klas.: 1) Smitschnizen 2:51,4.

**Kobiety:** 100 m st. dow.: 1) Termeulen 1:08,3; 400 m st. dow.: Termeulen 5:31,9; 100 m st. grzb.: 2) Van Feggelen 1:18,7; 200 m st. klas.: 1) Van Hanerlag 3:02,9; 2) De Groot 3:07,2; oraz w sztafecie 3×100 styl. zm.: 3:49,1 (Van Feggelen, Van Vliet Termeulen).

Szwedzi zdobyli pierwsze miejsca przez Rothmana na 200 m klas. (2:51,3); na 400 m st. dow. (Johannson) 5:17,8; na 100 m st. grzb. Persson (1:13,4) i w sztafecie męskiej 3 × 100 stylem zmiennym (3:32,7).

Mecze piłki wodnej przyniosły zwycięstwa Holendrom, którzy pokonali Duńczyków 11:2 i Holendrów 3:2.

## K. S. Orzeł (Gorlice) mistrzem kl. A. Okręgu Rzeszowskiego

Po zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo kl. A Rzeszowskiego Okręgu Piłki Nożnej, tabela przedstawiała się następująco:

| | gier | pkt. | brm. |
|---|---|---|---|
| 1) K. S. Resovia (Rzeszów) | 12 | 17:7 | 43:17 |
| 2) K. S. Orzeł (Gorlice) | 12 | 17:7 | 32:18 |
| 3) K. S. Legia (Kosno) | 12 | 15:9 | 28:24 |
| 4) TUR P. Z. L. (Rzeszów | 12 | 14:10 | 26:18 |
| 5) K. S. Nafta (Krosno) | 12 | 12:12 | 27:28 |
| 6) K. S. Sokół (Rzeszów) | 12 | 5:19 | 13:46 |
| 7) TUR Karpatia (Glinik M.) | 12 | 2:22 | 14:38 |

Ponieważ Resovia oraz Orzeł posiadały równą ilość punktów, Rzesz. O. Z. P. N. wyznaczył na dzień 21 lipca mecz decydujący na neutralnym boisku w Krośnie, który to zakończył się zwycięstwem Orła 2:1 (2:1). Mecz ten stanowił sensację sportową okręgu rzeszowskiego, to też zgromadził liczne sympatyków obu drużyn.

Przebieg meczu, mimo upału, był bardzo żywy i interesujący. Od samego początku gry inicjatywę przejmuje Orzeł i już w pierwszych minutach zagraża bramce Resovii,a w 7-ej minucie Müller lokuje piłkę nie do obrony w siatce. Resovia stremowana utratą tej bramki przez dłuższy czas nie może otrząsnąć się z przewagi Orła i od dalszych bramek chroni ją jedynie bramkarz, oraz pech strzałowy napastników Orła. W 26 minucie zdołała jednak Resovia przejść do ofensywy i jeden ze swych wypadów uwieńczyć zdobytą bramką Orzeł odpowiada **w następnych 4 minutach strzeleniem drugiego gola, również przez Müllera, głową.** Wynik ten utrzymuje się do połowy. Druga połowa nie jest już tak interesująca jak pierwsza, gdyż Orzeł stara się utrzymać zwycięstwo, a atak Resovii nie może zdobyć się na pokonanie defenzywy Orła wzmocnionej po dłuższej nieobecności z powodu odniesionej na wiosnę kontuzji, przez Sierpą. To też wynik bramkowy w drugiej połowie nie ulega zmianie. Sędziował ob. Gałusza.

Z drużyny Orła trudno jest kogoś wyróżnić, gdyż wszyscy dali z siebie maksimum, aby osiągnąć tytuł, który im się słusznie należy, gdyż przez cały sezon wykazali najrówniejszą formę, oraz najwięcej ambicji i umiejętności.

Obecnie K. S. Orzeł Gorlice wybiera się na tournée po Śląsku, gdzie rozegra szereg spotkań z czołowymi drużynami Śląskiej A kl., jak K. S. Hymer, K. S. Polonia Bytom oraz z innymi. Będzie to sprawdzianem formy nowo wyłowionego mistrza Okręgu Rzeszowskiego.

## Na pomoc lekkoatletom

W Łodzi zorganizowano zbiórkę pieniędzy na wysłanie lekkoatletek łódzkich na mistrzostwa Europy w Oslo.

Inicjatywa łodzian, przychodzących z pomocą związkowi lekkoatletycznemu, zasługuje na uznanie.

## Legia—Wisła w Warszawie

We wtorek 6 sierpnia o godz. 18 na stadionie W. P. w Warszawie WKS Legia gościć będzie piłkarzy TS Wisła (Kraków).

Część wpływów kasowych przekazana będzie lekkoatletom.

## Rozgrywki o mistrzostwo Kieleckiego O. Z. P. N.

Ostatnie dni przyniosły następujące rozgrywki mistrzowskie na terenie Kieleckiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej:

### KLASA „A"

**KSZO (Ostrowiec—SKS Starachowice) 6:4 (4:1)**

Zawody rozegrane w Ostrowcu Kieleckim podczas ulewnego deszczu. Dzięki zwycięstwu KSZO wzmocniło swoją pozycję w tabelce, a SKS ma poważne obawy, że spadnie o klasę niżej.

**Ruch (Skarżysko)—Partyzant (Kielce) 1:0 (0:0)**

W zawodach tych faworytem był pretendent do tytułu mistrza Okręgu Kieleckiego — Partyzant z Kielc. Ambitna drużyna kolejowa odniosła jednak zasłużone zwycięstwo. Jedyną bramkę zdobył Zbroja. Mało zdecydowanym arbitrem był Skowroński ze Starachowic.

**Tęcza (Kielce)—Partyzant (Kielce) 2:1 (2:1)**

Lokalne „derby" piłkarskie zakończyły się tym razem zwycięstwem Tęczy, która zdystansowała drużynę milicyjną wolą zwycięstwa, ambicją i ruchliwością, co w sumie dało biało-czerwonym przewagę niemal przez cały czas zawodów.Mimo upału gra była żywa, a pociągnięcia trójki napadu Tęczy z przemyślanym zatrudnieniem skrzydełż a szczególnie pr. skrzydła (po stwierdzeniu, że lewoskrzydłowy Kwiecień nie jest w tym dniu dysponowany), dało trójce możliwość dojścia do częstych strzałów. Pierwsza bramka dla Tęczy padła ze strzału wolnego przez Florczyka. „Mur" stworzony przez Partyzantów okazał się b. zawodny i nieszczelny. Zwycięską bramkę zdobył nieuchronnym strzałem Kulesza, który tym razem wypadł b. dobrze. Goala dla Partyzanta strzelił z karnego Jung. Dąbrowski (Partyzant) nie wykorzystał drugiego karnego. Gra przez cały czas ostra. Zwycięstwo Tęczy uplasowało ją na I-szym miejscu w tabeli rozgrywek Okręgu Kieleckiego. Sędziował Skrobot z Suchedniowa, który przeoczył kilka przewinień w polu.

### KLASA „B"

**Czwartacy (Kielce)—Lechia (Kielce) 3:2 (0:1)**

W zawodach o mistrzostwo klasy „B" Kiel. OZPN-u drużyna wojskowych pokonała nieznacznie Lechię 3:2. Do przerwy prowadziła Lechia 1:0. Czwartacy byli zespołem bardziej skoordynowanym i szybszym. Częste zmiany ataku Lechii nie wychodzą jej na dobre, gdyż nie jest on w stanie nawiązać jakiegokolwiek systemu gry. Zawody mało ciekawe. Bramki zdobyli: Wieczorek 2 i Niebylski dla Czwartaków oraz Stępień dla Lechii. Zawody prowadził poprawnie Kaczmarski z Kielc.

### KLASA „C"

**Zorza (Suchedniów)—Funkcja (Kielce) 5:0 (2:0)**

Zawody o mistrzostwo klasy „C" Kiel. OZPN-u rozegrane w Kielcach. Obu drużynom brak jeszcze techniki i kondycji. Materiał dobry. O zwycięstwie Zarzy zadecydowała siła fizyczna, szybkość i odporność. Sędzia Jan Karaś z Suchedniowa.

## *GŁOSY PRASY*

Na marginesie słynnego zatargu finansowego pomiędzy Cracovią a Wisłą i KOZPN-em pisze „Przegląd Sportowy" w ostatnim numerze:

### ...a płacić trzeba

„Na ostatnim posiedzeniu PZPN omawiano sprawę zatargu Wisły z Cracovią. Po zapoznaniu się z materiałem, nadesłanym do Warszawy, zarząd PZPN powziął uchwałę, polecającą Cracovii wypłacenie 50% dochodu z meczu z Kamraterną — Wiśle krakowskiej, tak, jak to przewidywała umowa pierwotne.

Jednocześnie zajmowano się sprawą słynnego listu, skierowanego przez KS Cracovia do Krakowskiego OZPN, a utrzymanego w tonie obrażającym działaczy tamtejszego związku. Zarząd PZPN polecił przeprowadzenie energicznego dochodzenia i wyciągnięcia w stosunku do zarządu Cracovii jak najdalej idących konsekwencji".

Nie chcąc zabierać przedwcześnie głosu, odnośnie „finału" listu Cracovii o KOZPN-u, którym zajął się PZPN, podajemy tylko, że zajmiemy się tą sprawą po „wyroku" PZPN-u.

*„Rozstawieni" na czele:*

# Cracovia na pierwszym miejscu

## Białoczerwoni deklasują Sandecję — Wisła gromi Fablok — Kto będzie mistrzem grupy I i II?

Wczorajsza niedziela przyniosła rzadko notowany dotąd wynik w mistrzostwie 17:0. Uzyskała go Cracovia bez większego wysiłku z Sandecją, której wartość „bojowa", jak pisze sprawozdawca nasz, wyraziła się sumą 2 (słownie: dwóch) strzałów na bramkę przeciwnika i której napad w 10 rozegranych meczach mistrzowskich zdobył aż... 5 bramek! W związku z tym nie od rzeczy będzie przypomnieć, że na Walnym Zebraniu KOZPN, kiedy delegaci Nowego Sącza „gardłowali" za zaliczeniem drugiej drużyny z tego miasta do klasy „A" KOZPN-u, piszący te słowa na podstawie porównania wyników (Tarnovia—Sandecja z roku ub.) dowodził, że istnieje jeszcze duża różnica między klasą czołowych drużyn krakowskich a prowincjonalnych, która spowodować może łatwo dwucyfrowe wyniki. Tak się też stało i dzisiejszy wynik jeszcze jedno doświadczenie i... — uwaga zwolennicy Ligi — atut: „za". Wprawdzie kiedyś tam był wypadek, że T. K. S. „dostał" od Wisły 13:0, ale to było bardzo dawno i... najstarsi ludzie już nawet o tym nie pamiętają.

Zresztą o Lidze kiedyindziej — teraz o mistrzostwie naszej „A"-klasy. U czoła tabeli zaszła tylko zmiana w grupie II-giej. Cracovia objęła wreszcie prowadzenie i za dwa tygodnie stanie do boju ze Zwierzynieckim o miano najlepszego w swej grupie, w której spadła już definitywnie do „B" klasy Bieżanowianka (zweryfikowano zgodnie z wynikiem na boisku 0:1 jej mecz z Sandecją), a Sandecja też ma b. minimalne szanse na utrzymanie się w najlepszej klasie.

Los Dębnickiego przesądzony był już wcześniej, a najbliższy czwartek da nam odpowiedź na pytanie, kto oprócz Bocheńskiego z grupy I-szej rozstanie się z „A" klasą. W tej grupie najbliższe spotkanie Garbarni z Chełmkiem (11 bm) może rozstrzygnąć o tytule mistrza, który w grupie III-ciej należy już bezapelacyjnie do Wisły.

## Klasa „A"

GRUPA I.

Bez zmian.

GRUPA II.

| | Gier | Pkt. | Bramek |
|---|---|---|---|
| 1. Cracovia | 11 | 18 | 54:13 |
| 2. Zwierzyniecki | 11 | 18 | 27:8 |
| 3. Łagiewianka | 12 | 12 | 17:19 |
| 4. Korona | 11 | 9 | 19:21 |
| 5. Prokocim | 11 | 8 | 20:33 |
| 6. Bieżanowianka | 12 | 7 | 6:19 |
| 7. Sandecja | 10 | 6 | 6:36 |

GRUPA III.

| | Gier | Pkt. | Bramek |
|---|---|---|---|
| 1. Wisła | 8 | 16 | 41:8 |
| 2. Tarnovia | 10 | 15 | 24:11 |
| 3. Podgórze | 11 | 11 | 20:26 |
| 4. Fablok | 10 | 9 | 12:20 |
| 5. Groble | 12 | 9 | 24:30 |
| 6. Borek | 11 | 8 | 13:25 |
| 7. Dębnicki | 12 | 6 | 14:28 |

### Cracovia — Sandecja 17:0 (8:0)

Drużyna nowosądecka nie stanowiła dla Cracovii żadnego przeciwnika. Goście, pozbawieni jakichkolwiek szans na utrzymanie się w „A" klasie przyjechali do Krakowa po pewną przegraną, która zamieniła się w rzadko notowaną klęskę w mistrzostwie. Mecz miał charakter treningu na jedną bramkę, a o przewadze Cracovii świadczą wyraźnie następujące dane: Sandecja oddała zaledwie 2 strzały na bramkę Cracovii (i to z daleka) i obrońcy białoczerwonych strzelali do bramki przeciwnika. Bogatym łupem bramkowym podzielili się: Różankowski I i Szeliga po 5, Różankowski II (3), Parpan (2) i Kopacz. Dzięki temu wynikowi wysunęła się Cracovia na czoło swej grupy, obejmując prowadzenie przed dotychczasowym leaderem Zwierzynieckim. (m. c.)

### Zwierzyniecki—Korona 2:1 (1:1)

Dotychczasowy leader tabeli, Zwierzyniecki, wyszedł na boisko pewny zwycięstwa i pewność ta mogła kosztować utratę cennych punktów mistrzowskich, a przez to i szans na ewentualne zdobycie tytułu mistrza. W przeciwieństwie do Zwierzynieckiego Korona wyszła na boisko z silną wolą zamanifestowania że dotychczasowa słaba lokata jest wynikiem „przeciwieństw losu" i że stać ją na lepsze gry i lokatę. I gdyby nie parę pomyłek sędziego Dudzika, kto wie, czy Korona nie odniosłaby zwycięstwa. W każdym razie zdobyła ona prowadzenie w 12 min. gry ze strzału Szwancybera; wynik ten nie utrzymał się długo, gdyż już w następnej minucie wyrównał Zwierzyniecki przez Dudka.

Po przerwie miała Korona doskonałą sposobność zdobycia zaraz w pierwszej minucie powtórnego prowadzenia, lecz bramkarz przeciwnika stanął na wysokości zadania. W 25 minucie Konopek dobijając strzał Ostrowskiego, uzyskał zwycięską bramkę dla swych barw, co wielu sympatyków Zwierzynieckiego spośród 5-tysięcznej widowni przyjęło długo niemilknącymi oklaskami. (sl)

### Tarnovia—Dębnicki 4:0 (2:0)

Mecz ten, który dla drużyny krakowskiej był już bez znaczenia, gdyż i tak znalazła się ona poza obrębem „A" klasy, był beznadziejną kopaniną, demonstrowaną przez oba zespoły. Nawet najzagorzalsi kibice i sympatycy Tarnovii, widząc taką grę swojego pupila, muszą przyznać, że ewentualne zdobycie wicemistrzostwa będzie już dużym sukcesem dla drużyny, która zademonstrować potrafi taki poziom gry, jak na meczu przeciw Dębnickiemu. Widzów dosłownie brał „śmiech pusty, a potem litość i trwoga", patrząc na to, co wyczyniali np. Roik II i Piryeh I, którzy z najbliższej odległości strzelali daleko obok bramki. Środkowy pomocnik Kozioł doprowadzał „do szału" grą swoją, „kiwając" do utraty tchu i... piłki.

W tych warunkach jedynymi pełnowartościowymi zawodnikami Tarnovii byli: Barwiński i Kokoszka.

Bramki dla Tarnovii zdobyli obrońca juniorów, Klimski, grający w miejsce Pirycha II na środku ataku (2) i Pirych I (2). Dodać trzeba, że stan meczu na kilka minut przed końcem był jeszcze 2:0, a dopiero ostatnie minuty zawodów przyniosły poprawę wyniku. Doskonałym sędzią był Mohyła. (K)

### Wisła — Fablok 8:0 (2:0)

Sprawozdanie z tych zawodów trzeba by zacząć od omówienia zachowania się pozakrakowskiej widowni, która w liczbie kilkuset „zaszczyciła" nas swoją obecnością, przyjeżdżając wraz z Fablokiem z Chrzanowa na zawody. I o ile mieliśmy kiedyś jeszcze jakieś skrupuły odnośnie za surowej krytyki widowni poza Krakowem, to grono kibiców Fabloku, między którym znajdowało się kilku osobników w „różowych humorach" pozbawiło nas tych skrupułów, a klubowi, z którym sympatyzują „niedźwiedzią wyrządziło przysługę".

Pominąwszy kompletną ignorancję przepisów trzeba jednakże najsurowiej napiętnować tego rodzaju odgrażanie się jak: „gdy Wisła przyjedzie do Chrzanowa to 5 karetek Pogotowia będzie za mało na kości" itp. Tak wygrażających się osobników należałoby z miejsca wyrzucić za bramę stadionu i wdrożyć przeciw nim dochodzenia karno-sądowe.

Drużyna Wisły tym „kibicom" przeciwnika odpowiedziała na pogróżki po swojemu. „Łupnęła Fablokowi 8 bramek; inna rzecz, że mogła strzelić ich i kilkanaście, gdyby nie pech, doskonała gra bramkarza Radosza oraz dwaj „pupile" naszych sprawozdawców: Cholewa i Cisowski, którzy przestrzelali w nieprawdopodobnych sytuacjach. Poza tym Wisła grała nieco gorzej niż przeciw Tarnovii, a imponującym był tylko „zryw" w 20 minucie po przerwie, kiedy to w okresie 2 minut strzelono przeciwnikowi 3 bramki. Z ogólnej liczby 8 bramek 3 przypada na Artura (w tym jedna — pierwsza — w sam róg poprzeczki i słupka bramkowego), 3 na Cholewę a 2 na Gracza. Jak zwykle, tak i tym razem wyróżnili się w Wiśle Artur i Flanek okok b. dobrych Legutki, Gracza, Filka I i Wapiennika. W Fabloku, gdzie pomoc dosłownie nie istniała na boisku, a obrońcy grali źle taktycznie, atak miał w pierwszych minutach gry przebłyski klasy i zmusił Jurowicza do wykazania pełni swego talentu i formy. Najjaśniejszym punktem drużyny chrzanowskiej był Radosz w bramce, któremu Fablok zawdzięcza „tylko" 8 straconych goali. Dobry sędzia, Domin, zmuszony był usunąć na 2 minuty przed końcem zawodów prawego łącznika Fabloku, Klimzę. (hs)

## Klasa „B"

### Legia — Prądnicki 7:2 (3:0)

Ewentualne szanse na utrzymanie się w „B" klasie odebrała już Prądnickiemu Legia, zwyciężając go w wysokim stosunku. Strzelcami bramek byli Cach, Królikowski i Michałek.

### WOLANIA—JUVENIA 2:1 (1:1)

Kandydat na mistrza swej grupy uzyskał zaledwie lecz z trudem osiągnięte zwycięstwo nad ambitnie grającym zespołem przeciwnika. Do przerwy gra była wyrównana; w drugiej połowie większa rutyna i lepsza technika osiągnęła przewagę nad ambicją, i Wolania uzyskała decydującą bramkę ze strzału Liszki. W pierwszej połowie bramki uzyskali Opryszko dla Wolanii i Lechoń dla Juvenii.

Na wyróżnienie zasługują obaj obrońcy zwycięskiej drużyny, a u pokonanych bramkarz Zemła i Łabuź, wykazujący dużą szybkość. Sędziował dobrze Konik. ab.

### KMITA—CZYŻYNY 0:0

Gra wyrównana i szybka. Do przerwy lekka przewaga Kmity, grającej z wiatrem. Napastnicy Kmity mieli szereg okazji do strzelenia bramki, jednak nie wyzyskali ich. Po przerwie gra się wyrównuje. Obie drużyny pragną za wszelką cenę strzelić bramkę, lecz wybitny pech prześladuje napastników. Gra się zaostrza jednak a sędzia powstrzymuje zawodników od brutalnej gry. Sędziował b. dobrze Pałka. (W. W.

### POCZTOWY — BRONOWIANKA 3:2 (1:1)

Zasłużone, po fair grze, zwycięstwo drużyny Pocztowego, dla której bramki uzyskali Marchocki i Matusik. Dla pokonanych strzelcem był Wodnicki. Sędziował b. dobrze Jamrozik.

### OLSZA—WIELICZANKA 2:2 (2:1)

Gra żywa, miejscami zbyt ostra. Do przerwy więcej z gry posiada Olsza, mimo to Wieliczanka uzyskała prowadzenie ze strzału Jarosza, po ruchu wolnym. Kolejarze niezrażeni chwilowym niepowodzeniem, nadal częściej atakują, uzyskując w tym okresie gry wyrównanie przez Łapińskiego, a w chwilę później prowadzenie ze strzału Kowalskiego. Po przerwie gra wyrówna-na. Ataki Wieliczanki są bardziej niebezpieczne. Przy jednym z nich Murzyn uzyskuje wyrównanie. Końcowe minuty gry upływają przy zmiennych akcjach, przy czym atak kolejarzy — zaprzepaścił kilka pewnych sytuacji, które mogły przynieść im zwycięstwo. Na wyróżnienie z drużyny Olszy zasługują: Piszczek, Ficek, Stanisławski, z Wieliczanki obrońca Jarosz, Murzyn i Kolasa w bramce. Sędziował Sadzik. (eb.)

### PRĄDNICZANKA—GRZEGÓRZECKI 2:1 (1:1)

Gra ładna i w żywym tempie. Pierwszą bramkę zdobył Grzegórzecki przez Wiśniewskiego. Prądniczanka wyrównała przez Tomczyka. Po przerwie Adamczyk, najsłabszy zresztą gracz na boisku, uzyskał zwycięską bramkę. W ostatnich minutach mógł Grzegórzecki uzyskać wyrównanie, jednak na przeszkodzie stanęła ambitna gra defensywy Prądniczanki. Sędzia Budziaszek musiał w „asyście" opuścić boisko, gdyż niezadowoleni z jego orzeczeń byli kibice obu drużyn. (T.)

### PŁASZOWIANKA — TUR. PODGÓRSKI 6:2 (4:1)

Bezapelacyjne zwycięstwo Płaszowianki — mającej przez cały czas meczu przewagę. Bramki zdobyli dla Płaszowianki: Kajdas 2, Włodarczyk, Kród, Sroka St. i Sroka J. po jednej. Dla TUR-u — Piekarz. Sędzia, Popiałek b. dobry.

## Klasa „C"

### Milicyjny — Miechów 3:0 (3:0)

Dalsze dwa punkty mistrzowskie, przesądzające już o tytule mistrza klasy „C" zdobyli milicjanci w Miechowie, uzyskując już do przerwy trzy bramki ze strzałów Sołka (2) i Wohlfeilera. Doskonały bramkarz drużyny miechowskiej uratował — zwłaszcza po przerwie — drużynę swoją od wyższej jeszcze porażki. (p)

### PUSZCZA—ZRYW 4:0 (2:0)

Po nieciekawej grze zwycięstwo odniosła Puszcza. Młodzi zawodnicy Zrywu ulegli silniejszym fizycznie zawodnikom Puszczy. Wynik mógłby być wyższy, gdyby nie ambitna gra obrony Zrywu. Bramki uzyskali Włodarczyk 2, Rogowski i Ślusarczyk. Sędziował dobrze Woźniak. ab.

### Tramwaj—Kinowiec 2:0 (0:0)

Gra przez cały czas dość żywa i otwarta. Do przerwy Kinowiec miał przewagę lecz jego atak nie był zdolny oddać ani jednego strzału na bramkę. Po zmianie Tramwajarze, ambitnie atakując, uzyskali dwie bramki, strzelone przez Kowalskiego i Gerona. Z Kinowca najlepsi byli Szafran w ataku i lewy obrońca Pałka. Sędzia inż. Olewski dobry. (mc)

### SPOŁEM—RABA 2:0 (1:0)

Zawody stały na niskim poziomie; przy przygniatającej przewadze Społem Raba zadowoliła się kilkoma wypadami, zlikwidowanymi pewnie przez obronę Społem. Bramki strzelili Nowak i Kula. Na wyróżnienie zasługują linie defensywne Społem z Kozakiewiczem i Bularzem na czele, oraz bramkarz Raby. (W. W.)

### Wolanka—Kobierzanka 1:1 (0:1)

Wynik nierozstrzygnięty na ogół odpowiada siłom obu drużyn, dla których bramki zdobyli Kościółek i Szklar. Sędziował niezbyt fachowo Jakubik, w zastępstwie nieprzybyłego wyznaczonego sędziego związkowego. (g.)

## *Zawody towarzyskie*

### Dąbski — Prokocim 2:2 (1:2)

Prokocim mimo 4 rezerwowych w ataku zdołał uzyskać remis z silną drużyną Dąbskiego. Dąbski pokazał grę na bardzo wysokim poziomie. Specjalnie po przerwie — kiedy miał wyraźną przewagę, nie mniej jednak tyły Prokocimia stanęły na poziomie i ich zasługą jest wynik remisowy. Bramki zdobyli dla Prokocimia Wojtowicz i Tonecki — dla Dąbskiego Ryś i Kofin.

### CZARNI — KABEL 2:1 (0:1)

Pierwszy po okresie okupacji występ fabrycznego zespołu Kabla — zakończył się niepowodzeniem. Po równorzędnej grze do przerwy, w drugiej części zawodów Czarni zdecydowanie przeważali nad drużyną fabryczną, która opadła ze sił. Obie bramki dla Czarnych uzyskał Kumela, który zarazem był najlepszym napastnikiem, dla Kabla Ryś. (cb.)

# Gorzej zamiast lepiej

## Kraków przegrywa z Mor. Ostrawą 2:10

Po raz drugi po wojnie zawitali do nas tenisiści Morawskiej Ostrawy dla zmierzenia się z naszymi rakietami, zaś mecz Morawska Ostrawa był trzecim z rzędu spotkaniem w tenisie. Pierwsze (w Krakowie) wygrał Kraków 9:5, następne (w Morawskiej Ostr.) przegrali Krakowianie 6:7 a teraz wreszcie przyszła klęska 2:10. Gdybyśmy chcieli szukać jej przyczyn, to oprócz ustępu o poziomie (vide: sprawozdanie z zawodów Cracovia — Krakus) trzeba dodać jeszcze wyjątkowo niefortunny dobór przeciwników, gdyż np. Herbst czy Horain mogli łatwo wygrać z Sedlikiem, czego nie mógł uczynić grający po dłuższej przerwie bez treningu prawie Kolcz; ambitnie grająca Szeraucówna mogła również łatwo pokonać Parmową (dokonała tego w roku ubiegłym) natomiast pokonanie Sobotkowej przerastało jej możliwości. Poza tym brakło w naszych szeregach Łabuzka i Barana a Czesi wzmocnieni byli o Sobotkową i Parmę. W związku z „obsadą" jest jeszcze jeden szczegół zmuszający nas do zabrania głosu i wyrażenia zdziwienia, graniczącego z oburzeniem. Oto wezwany przez Organizatorów tj. Krakowski Zw. Tenisowy Kurman (Bata) zjawił się w Krakowie po to, by oświadczyć, że wziąć udziału w zawodach nie może, gdyż klub... zabronił mu występów w reprezentacji Krakowa (!?).

Odkładając z braku miejsca szczegółową „analizę" tych zawodów do następnego numeru ograniczymy się tu jedynie do podania oprócz wyników technicznych jaknajkrótszej charakterystyki zawodników wg. której pierwsze miejsce spośród naszych tenisistów przyznać trzeba by Skoneckiemu za jego wygraną z Parmą. Drugie miejsce jednakże należy się Olejniszynowi. Zawodnik ten ma wszelkie warunki, by zostać klasowym tenisistą, ciągle jednak zawodzi u niego kondycja i dyspozycja psychiczna. Aż żal było patrzyć jak Olejniszyn dysponujący jak żaden z naszych tenisistów wspaniałą kończącą piłką z głębi kortu i zdradzający chęć atakowania przy siatce nie ma wystarczającej ilości sił w chwili, gdy od wysiłku kilku minut jeszcze zależy los całego spotkania. Ten sam brak sił fizycznych i odporności nerwowej obserwowaliśmy również u Szeraucównej w spotkaniu z Sobotkową, w którym zawodniczka Cracovii wzniosła się na szczyty demonstrując szereg zagrań najwyższej klasy. Cóż z tego jednak, kiedy w chwilę po tym nastąpiły trudne do wytłumaczenia „dziecinne" błędy i cały wysiłek poszedł na marne! Takich momentów, gdzie zawodnicy nasi, prowadząc nawet 4:0, by przegrać 4:6 naliczyć można dużo (Strouhal, Szeraucówna). Bezwzględnie Czesi mają większą rutynę i solidniejszy trening, lecz to nie zależy wyłącznie od naszego tenisu. Sprawa jest tym przykrzejsza, że wynik — mówmy szczerze — kompromitujący pójdzie w świat i jeżeli w zeszłym roku mogliśmy głosić urbi et orbi, że to dopiero po raz pierwszy po 7 latach itd., o tyle w tym roku trudniej nam będzie się już powoływać na długą przerwę.

Dlatego to tego rodzaju prowadzeń nie wolno zaprzepaszczać, bo one są już zaprzeczeniem klasy. Wprawdzie nie chcę tak jak kolega (W. H.) mówić o regularności u pań, lecz trzeba wiedzieć, że pewna równość w grze jest właśnie wynikiem właściwego treningu i sumy innych walorów, które stanowią o klasie.

Szczegółowe wyniki meczu przedstawiają się następująco:

Single pań (na I-szym miejscu zawodnicy Morawskiej Ostrawy): **Parmowa—Kolczowa** 6:2, 6:4, **Sobotkowa—Szeraucówna** 6:1, 6:4.

Gra pojedyncza panów: **Elbel—Horain** 6:2, 6:1, **Dworzaczek—Strouchal** 6:1, 7:5, **Parma—Skonecki** 4:6, 2:6, **Sedlik—Kolcz** 6:1, 6:4, **Titl—Olejniszyn** 4:6, 1:6, 2:6.

Gra juniorów: Kleczka—Fraszewski 4:6, 1:6.

Gra podwójna panów: Elbel i Titl—Skonecki i Olejniszyn 6:2, 6:3, Parma-Dworzaczek—Herbst i Horain 5:7, 6:0, 6:2.

Gry mieszane: **Sobotkowa i Titl—Szeraucówna i Skonecki** 6:3, 6:3, **Parmowa i Titl—Kolczowa i Olejniszyn** 6:2, 6:3.

**Jak widzimy więc jedyne punkty dla Krakowa zdobyli: Titl, mistrz Polski, Skonecki, zwyciężając Parmę i junior Fraszewski, bijąc swego kolegę czeskiego Kleczkę.**

Na najwyższym poziomie stało jednak spotkanie Olejniszyna z Titlem do chwili kiedy Olejniszynowi wystarczyło sił fizycznych. Później jednak Polak załamał się i oddał inicjatywę Czechowi, który górował głównie rutyną i kondycją. Doskonale wypadł również Skonecki w grze z Parmą i Szeraucówna w walce z Sobotkową, która przy większym szczęściu i lepszej dyspozycji psychicznej mogła pokonać.

### Ostatnie eliminacje przed Oslo

W sobotę dnia 10 i w niedzielę dnia 11 sierpnia o godz. 17 na stadionie wojska polskiego w Warszawie odbędą się drugie i ostatnie eliminacje przed wyjazdem do Oslo.

### Wpław przez Wrocław

W ramach Święta Morza odbył się we Wrocławiu kilkukilometrowy bieg „Wpław przez Wrocław", który zgromadził na starcie 52 zawodników, w tym 10 kobiet. W biegu zwyciężyli: konkurencja kobieca: 1) Jarzyciarka (Fogoń Katowice). 2) Gryglewska (IKS Wrocław). Juniorzy: Sznalder (IKS Wrocław). seniorzy: 1) Ziółkowski (IKS Wrocław) 31.56 min., 2) Demidiuk (Ruda Śląska) 42.33 min., 3) Krotochwil (AZS Wrocław) 45.26 min.

## Polonia wygrywa pierwszy finał
## Polonia — Grochów 2:0 (1:0)

Warszawa, 4. VIII. (tel. wł.). W pierwszym meczu finałowym o tytuł mistrza okręgu pokonała Polonia Grochów 2:0. Strzelcami bramek byli **Sularz i Szymański.**

## Lipowski (AZS Łódź) atakuje rekord Polski na 100 m

**Łódź, 4. VIII.** (tel. wł.). W czasie zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo okręgu Łódzkiego doskonały sprinter tutejszego AZS. usiłował pobić rekord Polski w biegu na dystansie 100 m. Wskutek silnego wiatru próba nie powiodła się, niemniej jednak Lipowski uzyskał doskonały wynik 11 sek. Oprócz **Lipowskiego** b. dobre wyniki uzyskali **Moderówna** (60 m — 8 sek., 100 m — 13 sek., 200 m — 27,3 sek.), **Wajsówna** w rzucie dyskiem (37,45) i **Półtorak** w biegu na 10.000 m — 33,51,6.

## Morawska Ostrava remisuje z Polonią (Bytom) i przegrywa wysoko z AKS.

**Katowice,** 4. VIII. (tel. wł.). Czeska drużyna piłkarska, Morawska Ostrava rozegrała w sobotę i niedzielę zawody na Śląsku. W pierwszym dniu spotkali się piłkarze czescy z Polonią i uzyskali wynik remisowy 3:3 (1:0), w drugim dniu zaś przegrali z AKS. w kompromitującym stosunku 7:0 (2:0).

## Delegaci PZN na FIS

Na Międzynarodowy Kongres Narciarski, który odbędzie się w sierpniu we Francji z ramienia Polskiego Związku Narciarskiego pojadą: **dr Boniecki, dr Załuski i ob. Gołogórski.** Delegaci polscy wystąpią z wnioskiem przydzielenia Polsce mistrzostw Europy w 1949 r., oraz zorganizowania w Polsce czwórmeczu narciarskiego: Jugosławia—Czechosłowacja—ZSRR—Polska w Polsce.

## Komunikat Nr. 29/46

Terminarz zawodów o mistrzostwo klasy A, B i C Krakowskiego Orkęgowego Związku Piłki Nożnej w dniu 11.VIII, 15.VIII, 18.VIII i 25.VIII b. r. przedstawia się następująco:

**Dnia 11.VIII b. r.:**

KLASA A

**Chełmek — Garbarnia**, boisko Chełmka, godz. 17-ta.
**Fablok — Tarnovia**, boisko Fabloku, godz. 17-ta.
**Wisła — Podgórze**, boisko Wisły, godz. 18-ta.

KLASA B

**Juwenia — Prądnicki**, boisko Garbarni, godz. 10-ta.
**Rakowiczanka — Kmita**, boisko Rakowiczanki, godz. 17-ta.
**Wawel — AKS Czyżyny**, boisko Łobzowianki, godz. 18-ta.
**Pocztowy—Wolania**, boisko Olszy, godz. 10-ta.
**Legia — Bronowianka**, boisko Stadion Miejski, godz. 18-ta.
**Wieliczanka — TUR Podgórski**, boisko Wieliczanki, godz. 17-ta.
**Czarni — Dalin**, boisko Olszy, godz. 17-ta.
**Grzegórzecki — Olsza**, boisko Dąbskiego, godz. 18-ta.
**Nadwiślan — Płaszowianka**, boisko Garbarni, godz. 18-ta.

KLASA C

**Zryw—Kinowiec**, boisko Podgórza, godz. 10-ta.
**Milicyjny — Puszcza**, boisko Podgórza, godz. 18-ta.
**Miechów — Czarnochowice**, boisko Miechowa, godz. 17-ta.
**Społem — Mydlniczanka**, boisko Dąbskiego, godz. 10-ta.
**Przegorzelanka — Raba**, boisko Przegorzelanki, godz. 17-ta.
**Pychowianka — Chełmianka**, boisko Przegorzelanki, godz. 10-ta.
**Kobierzanka — Skawinka**, boisko Borku, godz. 18-ta.

**Dnia 15.VIII b. r.:**

KLASA A

**Borek — Wisła**, boisko Borku, godz. 18-ta.

KLASA B

**Olsza — Grzegórzecki**, boisko Olszy, godz. 18-ta.
**Pocztowy — Rakowiczanka**, boisko Olszy, godz. 10-ta.

**Dnia 18.VIII b. r.:**

KLASA A

**Garbarnia — Chełmek**, boisko Garbarni, godz. 17-ta.
**Zwierzyniecki — Cracovia**, boisko Wisły, godz. 18-ta.
**Korona — Sandecja**, boisko Olszy, godz. 18-ta.
**Fablok — Wisła**, boisko Fabloku, godz. 17-ta.

KLASA B

**Legia — Rakowiczanka**, boisko Stadion Miejski, godz. 18-ta.

**Dnia 25.VIII b. r.:**

KLASA A

**Tarnovia — Wisła**, boisko w Tarnovii, godz. 17-ta.
**Sandecja — Prokocim**, boisko podane będzie dodatkowo.

**Prezydium Wydziału Sędziowskiego KOZPN podaje do wiadomości, iż zebranie plenarne wyznaczone na poniedziałek 5.VIII br. nie odbędzie się. Zostało ono przesunięte na pierwszy poniedziałek września, tj. 2.9.**

# Czy Różankowscy nie zrobią zawodu?

## Pierwszy biuletyn z frontu konkursowego

Jak było do przewidzenia konkurs na odgadnięcie wyniku meczu mistrzowskiego

### Cracovia—Zwierzyniecki

który zadecyduje o tym, który z wymienionych klubów będzie mistrzem grupy II-ej klasy A Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej i weźmie udział w rozgrywkach o tytuł ogólnego mistrza krakowskiej A klasy — wywołał olbrzymie zainteresowanie. Zaledwie dwa dni upłynęło od chwili ogłoszenia konkursu, a już do redakcji naszej napłynęło ponad 100 odpowiedzi, — jak dotąd tylko z Krakowa. Na podstawie tych odpowiedzi bezapelacyjnie zwycięstwo przypadłoby Cracovii, za którą się opowiedziało 97% głosujących. Natomiast rekordzistami swojego rodzaju są obydwaj b-cia Różankowscy, którzy — według uczestników naszego konkursu — zdobędą pierwszą bramkę. Nawet w wypadku zwycięstwa Zwierzynieckiego — zdaniem uczestników naszego konkursu — Cracovia uzyska pierwszą bramkę i to przez któregoś z Różankowskich, gdyż w dotychczasowych odpowiedziach (na przeszło stu kuponach) nie wymieniono innego zawodnika, jako strzelca pierwszej bramki. Rzecz jasna, że konkurs „przybiera na sile" dopiero z chwilą zbliżania się decydującego meczu. My jednak — w miarę wolnego miejsca — będziemy podawać każdorazowo wynik głosowania.

W numerze dzisiejszym zamieszczamy również drugi kupon konkursowy na wynik meczu

### Wisła—Tarnovia,

który rozegrany zostanie w dniu 25 sierpnia w Tarnowie. Warunki konkursu i nagrody są takie same, jak w konkursie na wynik meczu Cracovia—Zwierzyniecki.

Przy tej okazji podajemy do wiadomości, że opłata 10-ciozłotowa, obowiązuje zarówno czytelników miejscowych jak i prowincjonalnych.

*Tenis pod strzechy*

## Cracovia-Krakus 6:1

Dalszy ciąg rozgrywek o tytuł drużynowego mistrza Okręgu w tenisie (w środę rozegrano — jak już donosiliśmy — 3 spotkania) stał jak zwykle u nas przy zawodach tenisowych pod znakiem deszczu. Co to jest, że **ilekroć w Krakowie zapowie się jakieś zawody tenisowe, to nagle pogoda się zepsuje i zawody z reguły muszą być przerwane.** Przeciw czemu manifestują tak niebiosa? Czy przeciw temu, że „poziom stoi w miejscu"? Przecież na to składa się cały szereg przyczyn choćby wymienić najważniejsze: naogół „zaawansowany" już **wiek zawodników i czek (wybaczcie mi drogie panie), chroniczny brak piłek do treningu no i brak „klasowych" partnerów.** Spróbujmy uzasadnić to trzecie i postawmy sobie pytanie: czego może nauczyć się Herbst od Horaina, albo Horain od Herbsta?

W związku zaś ze stałą zmianą aury z okazji zawodów tenisowych wartoby pomyśleć nad równie dowcipnym jak i praktycznym wyzyskaniem jej. Wiadomo przecież jaką to klęską dla rolników jest posucha. Możeby tak więc nie układać terminarza rozgrywek, lecz wiedząc spaloną słońcem trawę zaproponować obywatelom-rolnikom w jakiejś okolicy „cudowny środek" na deszcz: zapowiedź zawodów tenisowych. Lunęłoby jak z cebra i poczciwi kmiotkowie napewno zechcieliby zapoznać się bliżej z tym „magicznym" sposobem na deszcz, a my przez to poszlibyśmy z „białym sportem" pod strzechy i może wówczas odkrytoby jakiś talent w rodzaju „drwala" Baskijskiego, co to boso do Paryża przybył, a w kilka lat później bił wszystkich po twarzy — przepraszam — w szczękę i posyłał na deski.

A jakkolwiek w Paryż utkwione były ostatnio oczy wszystkich tenisistów świata, to my jednak wróćmy pamięcią na korty Sokoła w Krakowie, gdzie po czwartkowej przerwie, spowodowanej ulewą, rozegrano c. d. drużynowego turnieju o mistrzostwo. **Gier było w tym dniu cztery i wszystkie wygrali przedstawiciele Cracovii**, zwyciężając wogólnej punktacji 6:1.

Tak więc **zdobywcą jedynego punktu dla Krakusa został Horain**, wierny swym barwom, podczas gdy dzisiejsi przeciwnicy i czki Krakusa, niedawno jeszcze razem z Horainem jedną drużynę tworzyli. „Wódz" Krakusa w poszukiwaniu nowych rezerw swej armii sięgnął do „arsenału" lwowskiego i „wyłowił" małżonków Kołczów, którzy jednak w pierwszym boju o punkty nie zdobyli „orderów" — niemniej jednak silnie wzmocnili szeregi, w których „dezercja" dużego dokonała spustoszenia.

Pani Kołczowa zyskała sobie z miejsca sympatię publiczności krakowskiej. Widać na niej wielką kulturę i równocześnie długą przerwę w treningu. Mimo tej przerwy zmusiła ona swoją przeciwniczkę do maksymalnego wysiłku wygrywając nawet pierwszego seta 8:6, lecz przegrywając w następnych 3:6 i 4:6.

Pojedynek dwóch „pierwszych rakiet" swoich klubów, a to **Skoneckiego z Cracovii i Horaina z Krakusa zakończył się zwycięstwem zawodnika Cracovii.** Skonecki to jedna z niewielu, a kto wie czy nie jedyna, z jaśniejszych naszych kart. I jak u Horaina zauważyliśmy z przyjemnością odwyknięcie od „paplaniny" na korcie, tak u wicemistrza Polski widzimy pracę nad wykonaniem „pozy", co tylko na dobre wyjść musi. W dwóch krótkich setach zdobył Horain na przeciwniku 2 gemy, przegrywając 2:6 i 0:6.

**Herbst** po zażartej walce uporał się z Kołczem w obu wypadkach przekraczając „dozwoloną" granicę sześciu gemów, a mianowicie 8:6 i 9:7.

W grze mieszanej wreszcie para Szeraucówna-Skonecki pokonała parę Kołczowa-Horain 6:3 i 6:2 a gros punktów zdobył Skonecki.

Zwolennikom statystyki podajemy w końcu, że łącznie rozegrano 140 gemów, z których 79 zdobyła **Cracovia a 61 Krakus.** Różnica punktowa pozostaje zatym w nieproporcjonalnym stosunku do różnicy w gemach. (hs)

## Groble wygrywają z Naftą 1:0 a przegrywają z Legią 0:3 w Krośnie

W ubiegłą sobotę i niedzielę bawił zespół krakowskich Grobli w Krośnie, gdzie rozegrał dwa spotkania, a to przeciw K. S. „Nafta" (w sobotę) i Legii (w niedzielę).

W pierwszym dniu po bardzo ładnej i fair grze zwyciężyli Krakowianie, uzyskując jedyną bramkę dnia na kilka minut przed końcem zawodów ze strzału Nastaborskiego.

W drugim dniu przy równorzędnej grze zwycięstwo odnieśli miejscowi, głównie **dzięki stronniczości sędziego Ranela**, który zupełnie nie zareagował na spalone, jak również na ostrą, a miejscami nawet niebezpieczną grę ze strony gospodarzy.

*

Zarząd K. S. Groble składa niniejszym podziękowanie **Zarządowi K. S. „Nafta" w Krośnie i prezesowi inż. Kahlowi** za miłe i gościnne przyjęcie w czasie pobytu w Krośnie.

## Ruch (Skarżysko) zdobywcą pucharu D. O. K. P.

Z okazji rocznicy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Lublinie zorganizowały tamtejsze władze kolejowe w ramach uroczystości turniej piłkarski drużyn kolejowych z terenu Dyrekcji Okręgowej oraz zawody lekkoatletyczne i piłki ręcznej.

W turnieju brały udział dwie drużyny z Kieleckiego O. Z. P. N., a mianowicie utrzymująca się w tabelce Kiel. OZPN-u klasy „A" na 4-tym miejscu K. S. Ruch ze Skarżyska oraz „C"-klasowy ZZK z Sędziszowa.

Ruch odniósł pełny sukces zdobywając mistrzostwo piłkarskie DOKP Lublin i puchar ufundowany przez Dyrekcję.

**Ćwierćfinały:**
**ZZK Chełm — ZZK Sędziszów 3:2**
**Sygnał (Lublin) — KKS (Radom) 4:0**
**KKS (Rozwadów) — KKS Zamość 2:0**
Ruch z braku przeciwnika wszedł do półfinału w. o.
**Półfinały:**
**ZZK (Chełm) — Sygnał (Lublin) 1:0**
**Ruch (Skarżysko) — KKS (Rozwadów) 3:0**
**Finał:**
Ruch (Skarżysko) — ZZK (Chełm) 5:1.

W półfinałach, w meczu Ruchu z KKS (Rozwadów) po normalnym czasie rozgrywki wynik brzmiał 1:1. Z uwagi na rezygnację KKS-u z dogrywki przyznano wynik 3:0 w. o. dla Ruchu.

Grający poza konkurencją **ZZK (Katowice) pokonał** w zawodach towarzyskich **Ruch (Skarżysko) 2:1 oraz Sygnał (Lublin) 5:3.**

### Ozet—Monterski 3:0 (0:0)

**Tarnów,** 4. 8 (tel. wł.) Monterski dzielnie stawił opór rutynowanym zawodnikom Ozetu. Poczynione ostatnio zmiany przez kierownictwo Monterskiego wpłynęły dodatnio na całość drużyny. Oby tylko młodzi zawodnicy zawsze tyle dobrej woli okazali co na tym meczu. Bramki dla Ozetu strzelili: Lis, Białoruski, Wizor z karnego.

### Mościce—Nafta (Krosno) 5:2 (1:1)

Mościce bardzo poważnie traktują zawody mistrzowskie i dlatego w wolnym terminie zaprosili silny zespół A klasowej Nafty. Po obustronnie pięknej grze zwycięzyły zasłużenie Mościce, zdobywając bramki przez Cholewę 2, Żmudę 2, Rolewskiego 1. Nafta zdobyła punkty ze strzału Kozuba i Kolczyka po 1. Sędzia Bzyk b. dobry.

## Co mówi zdobywca jednego punktu dla Krakusa na zawodach tenisowych Cracovia—Krakus, Witold Horain?

Popularny tenisista krakowski, uczestnik tenisowych rozgrywek o mistrzostwo Polski od lat blisko 20-tu, nazywany „linią Maginota" polskiego tenisu, zadowolony jest naogół ze swojej ostatniej rozgrywki mistrzowskiej przeciw Herbstowi — dodaje jednak, że w najbliższym czasie ogłosi konkurs na... zakup nowej pary nóg dla siebie.

W związku z meczem przeciw Cracovii — opowiada Horain, że w jakimkolwiek dziale spotkać się trzeba z działaczami Cracovii, to z każdą wątpliwą okolicznością interpretują z zasady na swoją korzyść.

**Oto przykłady:**

„Przewidziany na Miejskim Stadionie centralny kort tenisowy nie będzie „tymczasowo" budowany, ponieważ Cracovia chce budować centralny kort u siebie, a nie jest w stanie tego uczynić!

Rezultat: ani w roku bieżącym, ani nawe w roku przyszłym nie odbędą się w Krakowie żadne poważniejsze zawody tenisowe, właśnie z powodu braku centralnego kortu.

**Inny przykład:**

Wiek juniorów ustalony wyjątkowo na lat 20-cia podwyższono w tym roku na lat 21. Tyle lat bowiem liczą dwaj „juniorzy" Cracovii Fraszewski i Rozsada. Podwyższył zaś górną granicę wieku juniorów P. Z. L. T. w skład którego wchodzi większość działaczy z Cracovii. Najkapitalniejsze zaś tu jest to, że juniorem jest „ojciec dzieciom — Rozsada". Tu przypomina się bardzo popularna anegdotka o juniorach.

Znacie ją?

Tak — znamy.

No to posłuchajcie.

Podczas zawodów piłki nożnej o mistrzostwo juniorów, do jednego z „juniorów" podchodzi mały chłopczyk i mówi rozkosznie:

*„Tatusiu psestań jus grać i chodź do domu, bo mamusia ceka."*

Osobny rozdział swoich „wywodów" poświęca Horain sędziowaniu na zawodach Kołczowa (Krakus)—Szeraucówna (Cracovia). Kiedy piłka z rakiety Kołczowej padła u nóg Szeraucówny, zahaczając o linię, zarówno sędzia główny, Drozdowski, jak i najbliższy widz ob. Bucki (obaj Cracovia) orzekli, że piłka była zła, przy czym ... znajomość przepisów (gdyż piłka była dobra) ... ybacza się tylko temu ostatniemu. I zn... kapitalny moment, że widz (Bucki) próbu... wieść swojej racji przewodniczącemu Komisji ...egulaminowej P. Z. L. T. (Horainowi).

## Pływacy z Ostrowca Kieleckiego zwyciężają w Radomiu

Na zaproszenie RKS Broń w Radomiu sekcja pływacka Klubu Sportowego przy Zakładach Ostrowieckich z Ostrowca Kieleckiego rozegrała tam zawody pływackie — odnosząc w ogólnej punktacji zwycięstwo stosunkiem 49:26 punktów.

Zespół pływacki KSZO należy do ekstra klasy pływackiej Polski.

Lepsze wyniki: 100 m stylem dowolnym: 1) Rybkowski (KSZO) — 1:12,1 min, 100 m stylem grzbietowym: 1) Kierysz (KSZO) — 1:34,5 min, 100 m stylem klasycznym: 1) Ul (KSZO) — 1:30,3 min. Sztafeta 5×50 m. stylem dowolnym: 1) KSZO (Fudalej, Kawa, Kajzer, Wójcicki) — 2:56,0 min.

W zawodach piłki wodnej drużyna KSZO z Ostrowca Kieleckiego pokonała bez trudu Broń Radom 5:1 (1:1) Bramki dla zwycięzców zdobyli: Fudalej i Ul po dwie oraz Kajzer. Honorowy punkt dla Broni — Szwagliński.

KSZO dysponuje pokaźnymi rezerwami zawodników bowiem do Radomia pozwolił sobie wystawić drugi garnitur pływaków, wysyłając pierwszy do Warszawy, a trzeci na zawody we własnym mieście.

*Wojew. Urząd WF. i PW.*

## Obóz Młodzieży WF. w Pieskowej Skale

Wojew. Urząd WF i PW rozpoczyna drugi turnus Obozu Młodzieży WP w Pieskowej Skale.

Przyjmuje się młodzież w wieku powyżej lat 16. Zapisy do dnia 6. VIII. przyjmuje Wojew. Urz. WP i PW, ul. Zwierzyniecka 24 od godz. 15-tej do 17-tej.

## Uczmy się pływać

Wojewódzki Urząd WF i PW organizuje ponownie kursy pływania dla młodzieży i dorosłych, począwszy od dnia 8. VIII. 46 r. w grupach: dla początkujących i zaawansowanych, na pływalni Stadionu Miejskiego.

Zgłoszenia przyjmuje Wojew. Urz. WF i PW (Zwierzyniecka 24) Sekcja WF codziennie od godz. 9-tej do 12-tej.

## Utworzenie Powiat. Urzędu P.W. Kraków

W związku z utworzeniem Powiatowego Urzędu P. W. Kraków zawiadamiam, że rejestracja wszystkich związków i organizacji sportowych odbywa się codziennie w godzinach od 9 do 11 w Powiatowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Krakowie, ulica Rakowicka 31, I piętro pok. 24.

**ZARZĄD SEKCJI CIĘŻKOATLETYCZNEJ RKS LEGIA zawiadamia, że we wtorek dnia 6 sierpnia br. o godz. 20-tej w lokalu własnym przy ul. Sławkowskiej 6, I p. odbędzie się Zebranie Sekcji, na którym będzie omawiana sprawa tegorocznych mistrzostw Polski, wyjazdu na obóz ciężkoatletyczny w Koszencinie oraz wyjazdu na jubileusz RKS „Skry" do Warszawy. Obecność wszystkich członków sekcji obowiązkowa.**

**KUPON KONKURSOWY**

**Nr. .....**

**Mecz o mistrzostwo**

**Cracovia — Zwierzyniecki**

da wynik: ..........................

do przerwy: ..........................

Pierwszą bramkę uzyska: ..........................

w . . . . minucie . . . . połowy

Imię i nazwisko ..........................

Adres: ..........................

Podpis: ..........................

***KUPON KONKURSOWY***

***Nr. .....***

*MECZ O MISTRZOSTWO*

***Tarnovia-Wisła***

*da wynik ........ dla ..................*

*do przerwy ...... dla ..................*

*Pierwszą bramkę uzyska ..............*

*w ...... minucie .............. połowy.*

*...ię i nazwisko ..................*

*...res ..............................*

*Podpis ............................*

Wydawca: R.S.K.O. Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym. Kraków, Wielopole 1. M—13027